

MISJA MAHOMETA

W beduińskim środowisku Arabii wyrósł człowiek, który stworzył islam. Nazywał się Muḥammad Ibn ‘Abd Allāh. Wywodził się z arabskiego plemienia Qurajsż – Kurajszytów – którego główną siedzibą od V/VI wieku była Mekka, strategicznie położona pośrodku zachodniej górzystej części Półwyspu Arabskiego zwanej Al-Ḥidżāzem, czyli Przegrodą. Przegrodą, ponieważ pasma górskie ciągnące się wzdłuż Morza Czerwonego odgraniczały nachylona ku wschodowi płytę Półwyspu od morza. Strategiczne położenie Mekki wynikało z faktu, że Kurajszytów zajmowali się handlem między południem Półwyspu, a więc Oceanem Indyjskim, a północą, a więc Morzem Śródziemnym. Był to ważny i bezpieczny szlak łączący Indie z Rzymem. W odróżnieniu od drogi morskiej zagrożonej nie tylko warunkami pogodowymi, ale również piractwem, szlak lądowy kontrolowali arabscy kupcy, którzy za opłatą korzystali z ochrony koczowniczych plemion arabskich.

Przewożone towary miały znaczenie strategiczne: wonności i przyprawy wędrowały na północ, złoto na południe ku Indiom. Utrwalała to symbolika darów złożonych przez trzech króli: złoto, mirra i kadzidło. Złoto szło do Indii, mirra i kadzidło – do Rzymu. W tym sensie był to handel międzykontynentalny. Nie tak dawno pojawiły się powątpiewania co do znaczenia tego handlu (wysunęła je Patrycja Cro-ne w pracy *Meccan Trade and the Rise of Islam*, Princeton 1984), nie ulega jednak wątpliwości, że szlak stanowił część ważnych dróg han-

dlowych istniejących już od czasów starożytnych. Poprzednikami Kurajczyków na tym szlaku byli już wspomniani wcześniej Nabatejczycy.

Położenie Mekki miało strategiczne znaczenie nie tylko z powodu handlu. W Mekce znajdowała się świątynia Al-Ka'ba ważna dla wielu (powiada się: wszystkich) plemion arabskich. Politeistyczni Arabowie widzieli w Al-Ka'bie miejsce oddawania czci swoim licznym bóstwom. To tutaj był nie tylko ośrodek kultu, ale i życia kulturalnego w ogóle. Z okazji jarmarków odbywały się konkursy poetyckie, co sprzyjało kształtowaniu się wspólnego języka (zwanego *koinē*, co jest skrótem greckiego *koinē diálektos* 'wspólna mowa').

Kurajczycy zajęli Mekkę na pięć pokoleń przed pojawieniem się proroka Mahometa, a z nim również islamu. Rodzina Mahometa związana była z kultem bóstw oraz z handlem. Dziadek – 'Abd al-Muṭṭalib – zajmował się obsługą pielgrzymów podobnie jak ojciec 'Abd 'Allāh. Natomiast brat ojca – Abū Ṭālib był kupcem, właścicielem karawany (karawan).

Mahomet urodził się w Mekce w roku 570. To rok pamiętny, bo wtedy pod Mekkę dotarły wojska etiopskie, które przyprowadziły słonia. Dlatego wydarzenia roku 570, w tym urodziny Mahometa, zapamiętano jako przypadające na „rok słonia”. Źródła zewnętrzne jednak wskazują, że wyprawa etiopska nastąpiła w roku 552 i nie oblegano Mekki, lecz odległą Turabę. Albo po prostu źródła muzułmańskie mówią o innej wyprawie.

Ojciec Muḥammada, noszący imię 'Abd Allāh, umarł nim jeszcze przyszedł prorok się urodził. Dziecku nadano imię Muḥammad znaczące „wychwalany” w domyśle – przez boga. A więc jest to imię teoforyczne, odwołujące się do boga, może do któregoś z licznych bogów arabskich z okresu politeizmu. Polska forma Mahomet jest zniekształconym odpowiednikiem tego arabskiego imienia zapewne przez język turecki, a potem któryś z europejskich.

Matka Āmina znalazła opiekę w rodzinie męża, ale i ona umarła, gdy chłopak miał 6 lat. Mahomet został pełnym sierotą. Najpierw bar-

dzo krótko – do 578 r. – opiekował się nim dziadek – ‘Abd al-Muṭṭalib, a potem, po śmierci dziadka, przygarnął stryj – brat ojca – Abū Tālib zajmujący się handlem karawanowym. Niemal od razu zatrudnił chłopca jako pomocnika przy wielbłądach.

To wydarzenie miało decydujący wpływ na dalsze losy Mahometa. W bardzo młodym wieku zaczął poznawać świat, ludy Bliskiego Wschodu, ich języki, a co szczególnie ważne: ich wierzenia. O ile bowiem koczownicze i osiadłe ludy wnętrza Półwyspu były politeistyczne: wyznawały liczne bóstwa, o tyle na obrzeżach Półwyspu – na południu, północy i na wschodzie mieszkali wyznawcy wielkich religii: chrześcijaństwa, judaizmu i zoroastryzmu. Młody chłopak przesiąkał ideami tych wielkich religii, przede wszystkim zaś koncepcją monoteizmu, tak różną od arabskiego politeizmu.

Ale zapewne nie miałyoby to większego znaczenia, bo osierocone dzieci w społeczeństwie plemiennym mają niewielkie szanse wybicia się. Jemu jednak los sprzyjał. Zainteresowała się nim bogata wdowa kupiecka imieniem Chadīdża i postanowiła go poślubić. Dopięła swego. I tak około roku 695 Mahomet został mężem bogatej kobiety. Ona miała lat prawie czterdzieści, on – dwadzieścia pięć. Przestał być sługą u swojego stryja, stał się niezależnym panem, decydującym o swoim życiu.

I zdecydował, poświęcając się nie tyle pracy kupieckiej, ile rozmyślaniom. Medytował o świecie, o wierze, ludziach i bogach. Na pobliskiej górze Hīrā – nazwanej później Górą Światłości (Dżabal an-Nūr po arabsku, a po persku Kuh-i Nūr) spędzał długie dni i noce.

I oto którejś nocy usłyszał anioła przemawiającego w imieniu Boga: *Iqra’ bi-smi rabbika!* „Recytuj w imię swojego pana!”. Anioł, jak się okazało, nosił imię znane z innych religii: po arabsku Dżibrīl albo Dżabrā’īl, czyli był to biblijny Gabriel. A tym panem, w którego imieniu nakazywał mu przemawiać Dżibrīl, był jedyny Bóg. Nie jeden z wielu bogów, lecz Bóg, o którym słyszał podczas swoich wypraw handlowych spotykając się z chrześcijanami, żydami i zoroastryjczykami. Jak się miało okazać, był to Bóg najdoskonalszy w swoim jedynobóstwie. A po

arabsku mówiło się o nim Allāh, czyli Bóg albo tak, jak w tym pierwszym objawieniu nazwał go Dżibril: *rabb* czyli Pan. To nie imiona Boga, lecz nazwy go określające. W językach semickich tak się mówiło o jedynym Bogu. Pamiętamy, jak Chrystus wzywał po aramejsku Boga ojca: *eli* „Boże mój!” Odpowiednikiem aramejskiego *el* jest arabski *allāh*.

Za radą Chadīdży Mahomet przyjął posłannictwo Boga i słuchał tego, co Bóg mu przekazywał przez anioła Dżibrila. Dzielił się ze swoimi bliskimi tą oryginalną dla politeistycznych Arabów wiedzą. Wkrótce wokół niego zaczęło się gromadzić coraz więcej wiernych wyznających bezwzględne posłuszeństwo Bogu. Czyli islam. To słowo oznacza bowiem poddanie się Bogu i pełne mu posłuszeństwo. A człowiek wyznający islam to *muslim* „poddający się Bogu” czyli muzułmanin.

Objawienia przekazywane od Boga zawierały nie tylko wiarę, jej dogmaty i obrzędy, ale także wiele treści społecznych, etycznych i politycznych organizujących życie wiernych. Jednym słowem zasady nowej ideologii, religii.

A to było zagrożeniem dla społeczności mekkańskiej o utrwalonej, stabilnej hierarchii. Moźni Kurajczyci zaczęli spoglądać nieprzychylnie na Mahometa i jego zwolenników, a w końcu prześladować.

Po kilku latach Mahomet postanowił ratować swoich wiernych muzułmanów. Zawarł układ z królem chrześcijańskiej Etiopii zwanym po arabsku An-Nadżaszī (*nygus* – co po etiopsku znaczy po prostu król). Etiopia przyjęła muzułmanów w opiekę. To była pierwsza muzułmańska emigracja, czyli *hidżra*. Sam Mahomet jednak pozostał w Mekce i nadal głosił przekazywane mu objawień i gromadził wokół siebie nowych wyznawców.

Prześladowania jednak się nasilały. Kiedy umarli jego najbliżsi – najpierw ukochana Chadīdża, a potem stryj Abū Ṭālib, sytuacja stała się krytyczna, zwłaszcza że na czele rodu Haszymitów stanął inny stryj Abū Lahab – niechętny Mahometowi.

Mahomet próbował umocnić swoją pozycję wśród wyznawców. Pomocna okazała się cudowna podróż nocna do Jerozolimy, w czasie

której doszło do ustanowienia podstawowych dogmatów wiary i – co szczególnie ważne – kontaktu z samym Bogiem. Spod Ściany Płaczu Mahomet wstąpił do nieba, by się spotkać z Bogiem. Z Bogiem nie rozmawiał wprost, bo w islamie Bóg jest niepoznawalny i niewyobrażalny nawet dla proroka. Rozmawiał z nim pośrednio: w swoim sercu. Tak to ujmują muzułmańscy teologowie.

Prześladowania nie ustawały i ostatecznie Mahomet postanowił opuścić rodzinne miasto. Znalazł bezpieczną przystań w Jathribie, późniejszej Medynie, leżącej około trzystu kilometrów na północ od Mekki. Najpierw wysłał tam wiernych, a na koniec z najbliższym przyjacielem Abū Bakrem, myśląc pogonie, dotarł do celu. Był rok 622 n.e. Nieco później muzułmanie uznali początek roku, w którym wyemigrowano do Jathribu, za otwierający nową erę, erę poemigracyjną, która nastąpiła po hidźrze z Mekki do Yathribu/Medyny. Z czasem uznano ten rok za początek nowej ery, ery islamu.

W nowym miejscu, które zaczęto nazywać *madīnat an-nabī*, czyli „miastem proroka”, a w skrócie Medyną, czekały go nowe zadania. Stał się przywódcą zróżnicowanej społeczności obejmującej imigrantów muzułmańskich z Mekki, politeistycznych mieszkańców Medyny oraz żydów – zamieszkujących Medynę wyznawców judaizmu.

Dysponujemy dokumentem definiującym zasady funkcjonowania tej społeczności. Za jego twórcę uchodzi sam prorok Muḥammad. Dokument potocznie nazywa się „Konstytucją medyńską”. Zawiera zasady funkcjonowania nowej społeczności. Przybysze, czyli muzułmanie, nie byli najeźdźcami, lecz jedynie rozjemcami. Poszczególne paragrafy układu gwarantują im dotychczasowe prawa i jedynie w sytuacjach wyjątkowych proponują pomoc lub interwencję Boga i proroka Mahometa (zdanie: „Gdybyście się w jakiejś z tych spraw spierali, winniście zwrócić się do Boga i do Mahometa” 26. i 52.)

Dziesięć następnych lat (622–632) było okresem organizowania nowej niezależnej społeczności muzułmańskiej, budową przyszłej państwowości.

Nie było to proste, mieszkańcy oazy medyńskiej byli bowiem społecznie i religijnie zróżnicowani. Przybysze stawili nową grupę, w tradycji islamu zwaną muhādżirami, czyli imigrantami. W konstytucji używa się też nazwy wierzący (*mu'minūn*). To dość nieokreślony termin, dotyczy bowiem muzułmanów, może też żydów, i przeciwstawia wierzących monoteistów Kurajczytom, czyli politeistycznym mekkańczykom.

Mieszkańcy tworzą ummę – społeczność Medyny, w której skład wchodził muzułmanie – zarówno przybysze jak i mieszkańcy, wyznający już islam zwanych pomocnikami (po arab. *anṣār*), a także politeistyczni Arabowie z Medyny nie wyznający islamu oraz wyznawcy judaizmu – etniczni Żydzi jak i zapewne Arabowie wyznający judaizm. Skomplikowana mieszanka społeczna i religijna, którą „Konstytucja medyńska” sprawnie organizowała. A prorok Mahomet był jej przywódcą: a więc nie bez powodu nazywa się w Koranie *nabī ummī* „prorok ummy”.

Gdy znacznie później, już po rozpadzie układu medyńskiego, prorok umarł, powstał kalifat i zaczęto składać tekst Koranu, nazwę *nabī ummī* zreinterpretowano i dziś znaczy to „niepiśmienny prorok”, a *ummī* wbrew etymologii nawet w dzisiejszej arabszczyźnie oznacza „analfabetę”. Islam nie mógł już być religią narodową (*ummī*). Stał się uniwersalną.

Życie rodzinne Mahometa też obfitowało w wydarzenia. Po śmierci Chadīdy przyszły kolejne małżeństwa, przede wszystkim ze względów politycznych. A więc poślubił 'Ā'iszę, córkę najbliższego przyjaciela Abū Bakra. To ona odegrała ważną rolę w dziejach islamu. Najpierw jako ofiara skandalu, bo podejrzewano ją o zdradę i cudzołóstwo, potem jako bohaterka bitwy z wojskami 'Alego i wreszcie jako Matka wszystkich muzułmanów.

Własną córkę Fāṭimę, jedyne dziecko (z małżeństwa z Chadīdą), które dożyło dorosłości, wydał za 'Alego, swojego brata stryjecznego: syna Abū Ṭāliba. Zapewne widział w nim swojego następcę, bo pod

koniec życia podczas pielgrzymki do Mekki miał ogłosić, że 'Alī będzie takim samym przywódcą wiernych, jakim był on sam. Choć opinie na ten temat do dziś różnią większościowych sunnitów i mniejszościowych szyitów, zwolenników władzy 'Alego. To wydarzenie tradycyjnie nazywa się Dniem nad stawem (a może uroczyskiem) Chumm.